WARSZAWSKA

4 LISTOPADA 1847 r.
CZWARTEK.

№ 308.

GAZETA POLICYJNA

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 13 (25) *października*. —

Ogłoszono zezwolenie Najjaśniejszego Cesarza, aby dla zachęcenia młodzieży, mającéj podług szkolnych świadectw prawo do rang, do zaczynania służby w urzędach gubernjalnych, wolno było corocznie mianować do dziesięciu młodych ludzi mających stopnie studentów uniwersytetu, do służby przy izbach cywilnych i kryminalnych, z zawarowaniem pierwszeństwa do zajęcia wakansów naczelników biur, i z płacą, póki się wakanse nie otworzą, po 300 rs., z ekonomicznych sum drukarni senatu.

Ogłoszono dodatkowe przepisy o wydawaniu pieniędzy na stół aresztowanym urzędnikom.

Ogłoszono także potwierdzone przez Najjaśniejszego Cesarza, zdanie rady Państwa, o tém, jak ma być liczony termin przyznawania piérwszéj rangi takim kancelarjinym i innym niższym służącym w cywilnym zarządzie, którzy weszli do służby nie będąc szlachtą, lecz nabyli późniéj szlachectwa za służbę swych ojców.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski do wydziału cywilnego na d. 28 września (10 października) w Warszawie wydany, Najjaśniejszy Pan uwolnić raczył od służby, na własną prośbę, radzcę stanu Michała *Lewińskiego*, dyrektora zarządu komunikacij lądowych i wodnych w królestwie Polskiém, mianując go zarazem rzeczywistym radzcą stanu, ze starszeństwem od dnia mianowania go radzcą stanu, to jest od dnia 29 września (11 października) r. 1842, i z pozwoleniem noszenia munduru, według ustawy o mundurach w królestwie.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 28 września (10 października) do wydziału cywilnego z Warszawy wydany, radzca honorowy *Pogorzelski*, tłómacz zarządu okręgu zachodniego inżénierów, przeznaczony został do służby w kom. rząd. przych. i skarbu królestwa Polskiego, i mianowany naczelnikiem komory celnéj 2-éj klasy w Filipowie w gub. Augustowskiéj.

Najjaśniejszy Pan, przychylając się do przedstawienia JO. Księcia Namiestnika król., według którego fundusz przeznaczony na wzniesienie kościoła Śgo Karola *Boromeusza* w Warszawie, okazał się niedostatecznym, Najmiłościwiéj udzielić raczył rs. 17,660 kop. 74, jako brakującą sumę do ukończenia pomienionéj Świątyni Pańskiéj.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 366, wyjechało 267.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu października *w parafji św. Andrzeja*: Trzetrzewiński Leon urzęd., z Marjanną Gębka przy matce; Choromański Wiktor urzęd., z Marją Nejmark przy familji; Sąchocki Marceli urzęd., z Natalją Borkowską przy rodz.; Czechowski Juljan urzęd., z Antoniną Pogorzelską przy fam.; Poraziński Tomasz urzęd., z Heleną Korzeniewską przy fam.; Eborowicz August ob., z Marjanną Włodarską przy fam.; Mólewicz Wojciech ofic. skarbowy, z Konstancją Borecką przy fam.; Truszkowski Ignacy woźny sądu apelacyjnego, z Katarzyną Nadolską przy fam.; Stankiewicz Stanisław maj. krawiecki, z Juljanną Thier przy fam.; Smulski Jan b. woźny, z Ju-

ljanną Bączkowską z pracy rąk utrzymującą się; Krupiński Konstanty majster krawiecki, z Józefą Kamińską przy rodz.; Kubicki Stanisław maj. kraw., z Zofją Edelman przy fam.; Zarzyński Ignacy drukarz, z Agnieszką Serafińską służ.; Szulczewski Józef b. wójt gminy, z Marją Skrzypkowską z pracy rąk utrzymującą się; Belling Franciszek maj. rzeźniczy, z Konstancją Peplińską służ.; Wejsy Franciszek tokarz, z Gertrudą Laskowską służ.; Darowski Mateusz stolarz, z Marjanną Roguską służ.; Kantakowski Franciszek czel. ślusarski, z Marjanną Tomala służ.; Banka Wawrzeniec czel. bednarski, z Teresą Kempa służ.; Buciarski Andrzéj czel. szewcki, z Józefą Otocką służ.; Swierczyński Łukasz czel. lakier., z Juljanną Krawczyńską służ.; Kilakiewicz Paweł czel. ślusarski, z Katarzyną Gawrońską służ.; Grochowski Stanisław czel. mydlarski, z Józefą Snochowską służ.; Orszański Leon czel. stolarski z Marjanną Chmielewską służ.; Pietruszka Wincenty żołnierz straży polic. nocnéj, z Dominiką Pełka wyrob.; Ressa Tomasz markier, z Bogumiłą Schnejder służ.; Gigaurow Mojsiej kucharz, z Emilją Kolczyńską przy rodzicah; Budzyński Kazimierz kucharz, z Marjanną Godlewską służ.; Kanowski Józef służ., z Anną Krzykacz służącą; Górski Jakób stróż, z Małgorzatą Dobrowolską służ.; Pietrak Jan wyrob., z Agnieszką Markowską służącą.

Poprzednio już miałem zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność o przybyciu mojem do Warszawy, w celu udzielania lekcji brania miary, przykrawywania i w ogóle wszystkiego co się dotycze roboty sukien damskich, podług wszelkich mód i wedle nowo-wynalezionego przezemnie, bardzo dokładnego i łatwo zrozumieć się dającego sposobu opartego na wyrachowaniu; — jakoteż że udzielam książkę drukowaną, obejmującą wszelkie zasady méj sztuki, posłużyć mającą do przypomnienia pierwiastkowéj nauki, gdyby ta z czasem przez długie jéj niepraktykowanie z pamięci wyjść mogła; niniejszém donoszę, że téj nauki tutaj jeszcze tylko przez *czas krótki* nieprzerwanie udzielać będę i upraszam najuprzejmiéj damy, które życzą sobie nauczyć się téj równie dogodnéj jak do pojęcia łatwéj metody, aby jak najrychléj zgłosić się, lub adresa swoje nadsyłać raczyły, do sklepu kapelusznika p. Marksa pod nr. 581 przy ulicy Długiéj egzystującego, gdzie jest zamieszkanie moje, a stosownie do oznaczonego mi czasu dla bliższego porozumienia się przybyć nie omieszkam. Za udzielanie lekcij w mieszkaniach szanownych dam biorę od osoby złp. 42. — Juljusz *Aszer*, nauczyciel krawiectwa damskiego z Prus.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Babski Wiktor ob. z Lublina nr. 626, Bedliński Feliks ob. z Pobierowic nr. 625, Drener Tom. ob. z Prus nr. 1574, Głoskowski Lucjan ob. z Koszut nr. 625, Gosławski Konstanty ob. z Prus nr. 1574, Gostomski Wład. ob. z Borucinka nr. 585, Jackowski Tom. ob. z Borowego nr. 1245, Izbiński Winc. ob. z Zaborowa nr. 584, Krigar Andr. ob. z Rzucowa nr. 634, Komar Aleks. ob. z Rosji nr. 613, Krasuski Józef ob. z Krasnego nr. 625, Kotkowski Józef ob. z Bodzechowa nr. 625, Korycki Józef ob. z Brzozówki nr. 1302, Kelner Kazim. ob. z Rudzianki nr. 710, Lizner Jakób księgarz z Prus nr. 556, Łubieński Tomasz hr. z Poznania nr. 1066, Mokronowski Ewaryst ob. z Jordanowic nr. 414, Miszthal Bernard kup. z Francji nr. 634, Mrozowski Fran. ob. z Bugzy nr. 500, Metzel Lud. radz. stanu z Austrji nr. 586, Marczyński Jan ob. z Łaskowic nr. 584, Ogilba Stef. ob. z Sinołęki nr. 2853, Podgórski Ign. ob. z Jadowa nr. 476, Popczyński Stanis. kupiec z Wrocławia nr. 441, Pusłowski Fran. marszałek gub. Wileńskiéj z Wilna nr. 1724, Rakowska Pelagja ob. z Krakowa nr. 421, Rakowiecki Salwator ob. z Rudy nr. 644, Szeliski Ant. ob. z Jędrzejowa nr. 2673, Sieraszewski Leop. ob. z Szczypiorny nr. 2680, Strzelecki Artur ob. z Bielek nr. 625, Staworski Adam ob. z Piątka nr. 500, Skiwski Leon ob. z Rosji nr. 1310.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogdański Sew. ob. z nru 2687 do Wyszkowa, Babski Karol ob. z nru 476 do Częstochowy, Bóbr Teodor radzca stanu z nru 613 do Rosji, Cybulski Józef ob. z nru 59 do Łomży, Gaunieff Mich. asesor koleg. z nru 634 do Petersburga, Holtz Jan ob. z nru 634 do Petersburga, Jarociński Wojc. ob. z nru 1334 do Zadzina, Kryger Józef ob. z nru 584 do Płocka, Michałowski Teodor ob. z nru 1066 do Okuniewa, Malinowski Marceli ob. z nru 584 do Radomia, Pruszkowski Walery ob. z nru 500 do Kujaw, Roesler Karol ob. z nru 584 do Pacyny, Trojanowski Feliks rejent z nru 73 do Siedlec, Wąsowicz Witold ob. z nru 500 do Mikołajewic, Ważyński Stan. dok. z nru 603 do Częstochowy, Zarzycki Kaź. ob. z nru 584 do Radomia, Zajdler Seweryn ob. z nru 584 do Pułtuska.

Rozmaitości.

PRZYSIĘGA.

(Ciąg dalszy).

W miesiąc potém, w pokoju słabo oświeconym migającym się połyskiem lampy, młoda niewiasta siedzia-

ła pochylona nad łożem boleści. Z okropném udręczeniem na twarzy wyrytém, słuchała nierównego oddechu chorego młodzieńca, drżącą i wychudłą ręką dotknęła się pałającego czoła, a wzrok utopiwszy w obrazie Zbawiciela wiszącym nad łóżkiem, błagała z zapałem o miłosierdzie. Znagła lekki krzyk wymknął się jéj z piersi. Chory schwycił ją za rękę, a podniosłszy się z wysileniem na łóżku, niezrozumiałym głosem wyrzekł wyrazy: „to ona! Boże! to ona!“

„Leonie“ zawołała hrabina z najżywszą radością „czyliż mnie poznajesz?“

„Ty tutaj, Marjo, u mnie, przy mojém łóżku“ mówił Leon z gwałtowném wzruszeniem. „Nie, to być nie może, jestem we śnie. O, przemów do mnie, jeden wyraz, niech raz jeszcze twój głos usłyszę, niech uwierzę, że widzę ciebie przed sobą.“

„On żyje! poznał mnie!“ zawołała hrabina padając na kolana.

„Mój synu“ odezwał się kapłan siedzący przy wezgłowiu jego łóżka „dziś ósma noc, którą pani hrabina przepędza przy tobie. „Ja sprowadziłam to nieszczęście,“ powtarzała bez ustanku, „ja sama powinnam go nagrodzić... ile będzie w mojéj możności.“ Bóg wysłuchał jéj modłów, gdyż prośby aniołów idą do niebios.“

Od téj chwili zdrowie Leona, polepszało się codziennie.

Chciał żyć, gdyż Marja powiedziała mu: „żyj dla mnie, dowiesz się mojéj tajemnicy i Bóg sam rozstrzygnie twoje szczęście.“

We trzy tygodnie potém, Leon przyjechał konno do zamku Saint-Yrieix.

Był-to piękny dzień jesienny. Słońce złociło swojemi promieniami wierzchołki odwiecznych drzew w zwierzyńcu, a obumierająca przyroda, od ich blasku nabierała nieco życia. Leon usiadł obok hrabiny pod cieniem gęstego klombu, który był świadkiem niewinnych zabaw, ich młodocianego wieku.

Marja tak się doń odezwała:

„Niech Bóg ci przebaczy Leonie złe, które mi wyrządziłeś, oskarżając o pychę serca, które nie znało nigdy téj wady. Nie, mój przyjacielu, hrabina de Pomereuse wie, że nie poniżyłaby się, zamieniając swoje nazwisko na nazwisko człowieka pełnego cnót i honoru, człowieka, którego najświetniejsza przyszłość oczekuje. To nazwisko, Leonie, nie zaprę się tego w chwili w której mam zrobić uroczyste wyznanie, życzyłam sobie zawsze nosić.

„Jestże to prawdą? zawołał Leon odurzony szczęściem.

„Biedny przyjacielu!“ odrzekła hrabina ze smutkiem „tajemnica, o któréj w téj chwili dowiész się, uczyni żal twój większym jeszcze, lecz nie powinnam i niemam już sił ukrywać ją dłużéj.

Hrabia de Pomereuse był zacnym człowiekiem, pełnym czułości i uprzedzającym wszystkie moje żądania. Miałam dla niego najszczerszą przyjaźń, którą wkrótce zwiększyła nader bolesna okoliczność, wzbudzając w mem sercu najtkliwsze zajęcie dla mego nieszczęśliwego męża. Hrabia dostał nieuleczonéj słabości piersiowéj. Téj smutnéj tajemnicy dowiedziałam się we trzy miesiące po ślubie od biegłego doktora, który był naszym przyjacielem domowym. Osądź Leonie jakie musiały być moje cierpienia po tym okropnym wyroku! Ten człowiek młody, bogaty, szczęśliwy miał wkrótce umrzéć; jego dni były policzone. Śmierć nieubłagana oczekiwała swéj ofiary w epoce wyznaczonéj, któréj ani sztuka, ani natura odwlec nie potrafiły. Doktór, który mi to objawił, uczynił to przez wzgląd na hrabiego. Trzeba było czuwać nad nim nieustannie, nie spuszczać go z oczu, tak jednakże ażeby nie mógł domyśléć się powodów tego postępowania.

Od téj chwili przywiązanie moje ku niemu stało się macierzystém, otoczyłam go nieustannem staraniem, strzegłam od wszystkiego, co mogło zwiększyć słabość niszczącą jego siły i zgon mu przyśpieszyć. Moje życie przez ciąg dwóch lat było pasmem udręczeń tém okropniejszych, żem była przymuszona ukrywać je w głębi duszy, starając się, ażeby rysy méj twarzy nigdy ich nie zdradziły.“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski.—Z mocy reskryptu komisji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 1 (13) października r. b. nr. 90642/25617, rząd gubernjalny podaje do powszechnéj wiadomości, iż na entrepryzę restauracji około kloak w domu po-Paulińskim, a mianowicie: *a)* skasowanie kloak od ulicy Podwal; *b)* powiększenie kloaki będącéj w dziedzińcu o dwa sedesa; *c)* urządzenie bramy zamykalnéj, przez którą by się do kloaki na dziedzińcu będącéj wchodziło, odbywać się będzie licytacja in minus, poczynając od sumy rs. 182 kop. 31, w biurze rządu gubernjalnego Warszawskiego przy ulicy Nalewki urzędowanie swoje mającem, w dniu 28 października (9 listopada) r. b., o godzinie 12-éj w południe. Każdy przeto chęć licytowania mający, stawić się winien w oznaczonym czasie i miejscu, zaopatrzywszy się w vadium wyrównywające dziesiątéj części sumy od któréj licytacja rozpoczętą będzie t. j. rs. 18 kop. 23. O bliższych szczegółach mogą się pretendenci poinformować w biurze rządu gubernjalnego, w sekcji ekonomicznéj, każdodziennie w godzinach biurowych. — Warszawa d. 13 (25) paźdz. 1847 r.— Gubernator cywilny, rzecz. radzca stanu, *Łaszczyński.*—Za Naczelnika kancelarji, *Regulski.*

Naczelnik zakładów górniczych okręgu zachodniego. — Na zasadzie reskryptu wydziału górnictwa z dnia 26 września (9 października) r. b. nr. 10433, ogłasza, iż dnia 3 (15) listopada r. b., o godzinie 11-éj przed południem, odbywać się będą w biurze naczelnika pow. Olkuskiego w Olkuszu, publiczne głośne licytacje in minus, od cen w r. b. praktykowanych na entrepryzy na r. 1848, dla zakładów tutejszych, jako to: *a)* na dostawę materjałów smarowych i palnych, to jest: łoju topionego, oliwy ordynaryjnéj, smoły płynnéj, świec łojowych i t. p.; *b)* na dostawę materjałów drzewnych, to jest: różnego gatunku i wymiaru tarcic, gontów, opałek i t. p.; *c)* na dostawę materjałów drobnych pomocniczo-fabrycznych np. konopi, pakuł, stali, miedzi, cyny, pomeksu, płótna grubego i cienkiego i t. p.; *d)* na dostawę furmanek pod przewóz z Kielc do Dąbrowy prochu armatniego. Do licytacji powyższych entrepryz oznaczone są vadia, a mianowcie: ad *a* rs. 420, ad *b* rs. 221, ad *c* rs. 173, ad *d* rub. sr. 18. Warunki licytacyjne obejmujące ilość materjałów dostawić się mających, ich ceny, od których każda licytacja zaczynać się i prowadzoną będzie na procenta, znajdują się w biurze naczelnika pow. Olkuskiego, tudzież naczelnika okręgu, i żądającym do przejrzenia, każdego dnia, wyjąwszy świąt uroczystych, w godzinach służbowych, okazane zostaną.—Dąbrowa d. 9 (21) października 1847 r.—A. *de Polini.*— Sekretarz okręgu *Dziedzicowski.*

Naczelnik kancelarji banku polskiego.— W dniu 5 (17) listopada 1847 r., o godzinie 10-éj z rana, odbędzie się licytacja głośna in plus na gruncie posesji nr. 1066 od sumy rs. 7 kop. 50, na rozbiór domku drewnianego przy jatkach koszernych i przystawki do oficyny w pruski mur na Otwockiém stojącéj, z oddaniem na własność rozbierającego materjałów z tychże zabudowań pozostałych. Warunki do licytacji każdodziennie przejrzeć można wyjąwszy dni świąteczne od 9-éj z rana do godziny 3-éj z południa w kancelarji banku polskiego. — Warszawa dnia 15 (27) października 1847 r. — *Łubkowski.*

W dniu 24 października (5 listopada) r. b., o godz. 10-éj z rana w domu pod nr. 1777 w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe i t. p.; — w tymże dniu o godzinie 12-éj w południe w domu nr. 1274, meble machoniowe i t. p.;— o godzinie 3-éj z południa na targu publicznym Muranów zwanym w Warszawie, pojazdy i meble różne; — w dniu zaś 27 (8) t. m. i r., o godzinie 10-éj z rana pod nr. 1383, meble różne, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.— *Karwowski*, komornik.

W dniu wczorajszym przed wieczorem, w przechodzie ulicą Senatorską z kantoru p. Nelken, ulicą Miodową, zginął PUGILARES czarny, zawierający 3 adresa, weksel na rs. 315, oraz świadectwo z komisji zaciągowéj, oznaczające wiek posiadacza Icyka Blut. Ponieważ znalazca, nie może z tych papierów, żadnego mieć użytku, uprasza się, aby raczył takowe zwrócić do sklepu pana Mathiasa Cohn, mieszkającego przy ulicy Miodowéj w pałacu zwanym Paca pod nr. 493, za przyzwoitą nagrodą.

Różne LOKALE od nowego roku, przy ulicy Wygon nr. 2185 za ulicą Zakroczymską, lokal dla piekarza przydatny składający się z trzech stancji, do tego szopa i komora na drzewo za duk. 40 rocznie, lokal na garbarnię z różnemi urządzeniami garbarskiemi kadziami etc., za dukatów 60; lokale o jednym, dwóch i trzech pokojach, za cenę od 3 do 40 duk. rocznie, do których dodane być mogą stajnia i wozownia, ogródek który osobno wydzierżawionym być może każdego czasu, jako téż i niektóre z powyżéj wymienionych lokalów są do najęcia. Wiadomość w składzie fabrycznym H. Letronne przy ulicy Miodowéj pod filarami.

Podpisany farbiarz zamieszkały przy ulicy Gęsiéj pod nr. 2247*c* doszedłszy sposobu farbowania aksamitu na różne kolory z naturalnym połyskiem jakiego żaden dotąd nie naśladuje, ma sobie za obowiązek polecić się szanownéj publiczności, że podejmuje się farbowania aksamitów, zaręczając za kolor stosownie do życzenia i dopełnienie z wszelką akuratnością na czas oznaczony.— Aron *Kalwarja.*

Właściciel zakładu w OGRODZIE RÓŻ w Alejach, ma zaszczyt zawiadomić prześwietną publiczność, iż urządziwszy tamże LOKAL zimowy składający się z salonu i kilku pokoi, przyjmuje wszelkie obstalunki na podwieczorki, kolacje, tudzież na często odbywane w téj porze ochody weselne, upraszając jednakoż o zamówienie dniem wprzódy.

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera.*

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 275, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Osolińskich pod nr. 739, grać będzie tercet *Wolfa.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiéj pod nr. 489*b* w domu W-go mecenasa Rudnickiego, grać będzie sekstet.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lipopa pod nr. 600, grać będzie *Kurząłkowski* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie z kompanją Jan *Hubert.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś wieczorem w nowym zakładzie piwa bawarskiego pod Gambrinusem, przy ulicy Trębackiéj pod nr. 641, grać będzie z kompanją *Adamek.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni pod nr. 163, przy ulicy Nowomiejskiéj, w domu zwanym Gdańską Piwnicą, grać będzie kwartet *Bystrzonowskiego.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628, na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Gajewski.*

Dziś w kawiarni pod nr. 297 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać będzie tercet z nowo przybyłych artystów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, wprost komory składowéj, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Gąsowicza pod nr. 629, przy rychléj usłudze dostać będzie można wszelkich napojów za pomierną cenę; przytém muzyka uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom.

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Stejling.*

Dziś w nowo-wyrestaurowanéj kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, przy illuminacji salonów, grać będzie z kompanją *Kajczak.* Przytém kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Miodowéj w domu Grabowskiego pod nr. 495, grać będzie z kompanją *Szydorowski.*

TEATR WIELKI. Dziś, przed baletem *Hrabina i Wieśniaczka*, dane będą *Odludki i poeta.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zięć i spekulant. Doktór medycyny.*

Dziś z rana ciepła stopni 3, wczoraj w poł. ciepła stop. 4.
Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 5.